

Mieczysław Gogacz

Z kongresów 1980

Studia Philosophiae Christianae 18/1, 240-247

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W dyskusji:

- 1) Wskazano na potrzebę ciągłego precyzowania takich pojęć jak: religia, religijność, wiara, Bóg, Jego istota, itp. i to niezależnie od przyjmowanej koncepcji filozofii Boga czy religii. Inną potrzebą jest ustalanie natury relacji między Bogiem a podmiotem religijności, którym jest człowiek oraz poruszono problem granic poznawalności Boga i to tak poznawalności Jego istnienia jak i Jego natury. Dopiero taka analiza semantyczno teoriopoznawcza umożliwiła poznawczo interesujące przeciwstawienie filozofii Boga filozofii religii. (E. Morawiec).
- 2) Zaakcentowano, że całościowego (adekwatnego) wyjaśnienia fenomenu religijności nie można podać niezależnie od jakiejś filozofii Boga. Natomiast filozofię Boga można, przynajmniej teoretycznie, uprawiać bez filozofii religii. (T. Ślipko, E. Podrez).
- 3) Przypomniano, że dyscypliny naukowe mogą:
 - a) różnić się między sobą przede wszystkim:
 1. przedmiotem badań
 2. metodą
 3. rodzajem stawianych problemów
 4. zadaniami i celami stawianymi przez daną naukę
 5. stopniem ogólności, abstrakcji i prostoty
 - b) wzajemnie się warunkować między innymi:
 1. genetycznie
 2. heurystycznie
 3. strukturalnie
 4. metodologicznie
 5. epistemologicznie (M. Bombik)
- 4) W ustosunkowaniu się do końcowych dwóch pytań skierowanych przez ks. dr R. Foryckiego do uczestników posiedzenia:
 1. Za którą z czterech wyróżnionych koncepcji filozofii religii opowiadać się?
 2. Według jakiego kryterium porządkować pojęcia zwłaszcza w ramach systematycznego wykładu z filozofii religii?

Zauważono między innymi, że odnośnie pytania pierwszego kwestia jest otwarta: wszystkie cztery koncepcje są równouprawnione. W odpowiedziach na drugie pytanie podkreślono mocno, aby nie przeakcentowywać w praktyce (zwłaszcza wykładowej) nazewnictwa, gdyż zawsze, w pewnym przynajmniej stopniu, jest ono stereowane konwencją. Postulowano, aby niezależnie od tej czy innej koncepcji filozofii religii i od takiego czy innego uporządkowania oraz precyzowania pojęć zawsze mieć na uwadze cały złożony przedmiot, który jest rzeczywistością pozajęzykową. (A. Półtawski).

MIECZYŚLAW GOGACZ

Z KONGRESÓW 1980

W roku wielkich rocznic urodzin lub zgonu filozofów, jak np. Boecjusz (480—525), Awicenna (980—1037), Jan z Salisburii (1115—1180), Albert Wielki (1197—1280), Marsyliusz z Padwy (1280—1343) oraz stulecia Papieskiej Akademii Rzymskiej św. Tomasza z Akwinu (1880—

1980), stał się możliwy mój udział w trzech międzynarodowych spotkaniach: w Międzynarodowym Kongresie Tomistycznym w Rzymie, w Międzynarodowym Kongresie Marsyliusza z Padwy w Padwie i w sympozjum polskich i niemieckich filozofów w Xanten na temat problemu człowieka w oparciu o poglądy kard. Karola Wojtyły.

1. KONGRES W RZYMIE

Organizatorem VIII Międzynarodowego Kongresu Tomistycznego w Rzymie była Papieska Akademia Rzymska św. Tomasza z Akwinu, a bezpośrednią okazją zwołania Kongresu stulecie działalności Akademii i rok wcześniej przypadające stulecie ogłoszenia przez papieża Leona XIII encykliki *Aeterni Patris* (1879—1979). Łącząc te dwie rocznice Papieska Akademia Rzymska święciła swój jubileusz w postaci Kongresu, którego program wypełniła treścią i problemem dziejów encykliki. Przewodniczącym był kard. L. Ciappi, zarazem przewodniczący Akademii, sekretarzem Kongresu był sekretarz Akademii, prof. D. L. Bogliolo. Sesje Kongresu odbywały się w Pałacu Kancelarii Apostolskiej. Uczestniczyło w Kongresie ponad 320 osób. Polaków z kraju i z zagranicy zgłosiło się 20, lecz nie wszyscy byli obecni. Z Polski przyjechali: M.A. Krąpiec, Z. J. Zdybicka, A. Wawrzyniak, J. Gałkowski z KUL, M. Gogacz z ATK, S. Ziemiański z Wydziału Księży Jezuitów w Krakowie, H. Piluś z PAN. Polaków spoza kraju było 4. Prawie wszyscy uczestnicy Kongresu wygłosili wykłady albo w postaci wystąpień na sesjach plenarnych, albo w postaci komunikatów na sesjach problemowych. Zorganizowano 10 sesji plenarnych, po 2 sesje dziennie i 23 sesje problemowe, codziennie od godz. 17. Kongres odbył się w dniach 8—13 września 1980 r.

Na sesjach plenarnych rozważano warunki historyczne, przygotowanie i treść encykliki, poglądy teologiczne św. Tomasza, podstawy jego metafizyki, metafizyczne podstawy etyki, problem filozofii chrześcijańskiej, teorię prawa naturalnego. Sesje plenarne otworzył swym wykładem o warunkach historycznych powstawania encykliki kard. G. Sini, podsumowania Kongresu dokonał o. M. A. Krąpiec.

Na sesjach problemowych podjęto wszystkie możliwe tematy teologiczne, filozoficzne, prawnicze, także dotyczące historii encykliki, dziejów tomizmu, szkół lub prezentowano poglądy wielkich tomistów. Oto tematy problemowych sesji filozoficznych: Problem Boga, Problemy metafizyczne, Źródła myśli św. Tomasza, Filozofia i teologia istnienia, Antropologia dzisiaj, Myśl Karola Wojtyły i tomizm, Problematyka poznania, Tomizm Maritaina i Gilsona, Nauki i tomizm, Podstawy moralności, Trwałe wartości tomizmu.

Śledząc wykłady sesji plenarnych i problemowych można było zauważyć, głównie w tematach filozoficznych, dwie dominujące cechy tomizmu 1980 i zarazem Kongresu Tomistycznego:

1) Nie rozważa się problemów wspólnych dla całego tomizmu. Rozważa się problemy niepokojące tomistów danego kraju, wyznaczone publikacjami działających tam profesorów.

Dla zilustrowania tej cechy podajmy np., że Włosi albo nawiązywali do zagadnienia partycypacji i analogii, wyznaczonych książkami C. Fabro, albo prezentowali poglądy swych różnych tomistów i uniwersytetów oraz związki Tomasza z Arystotelesem, Księgą o przyczynach, Bonawenturą, zgodnie z tematami publikujących historyków. Hiszpanie poszukiwali w myśli św. Tomasza podstaw etyki, teologii

moralnej, pedagogiki, polityki, wolności, niepokojeni nie tyle może działalnością naukową swych profesorów, ile raczej codziennymi problemami swego kraju. Podobne zagadnienia zgłaszali przedstawiciele krajów języka hiszpańskiego. Francuzów niepokoił język metafizyki i wyrażana w języku teoria struktury bytu, o czym dużo pisał Gilson. Uczestnicy Kongresu posługujący się językiem angielskim lub niemieckim, najczęściej Amerykanie lub Niemcy, porównywali albo swych filozofów ze św. Tomaszem, albo sam tomizm z innymi dziedzinami i orientacjami filozoficznymi, jak np. nauczanie świeckie, religia, materializm, idealizm. Polacy podjęli dwa zespoły zagadnień: Krąpiec, Zdybicka, Ziemiański, Gogacz omawiali problemy z zakresu metafizyki św. Tomasza, Gałkowski, Wawrzyniak, Piliś referowali poglądy kard. Karola Wojtyły.

Dodajmy tu, że na sesji problemowej, poświęconej tematowi Boga, o. J. Cygan, pracujący od kilku lat w instytucie franciszkańskim „Laurentianum” w Rzymie, wygłosił komunikat pt. Problem Boga w monizmie i w pluralizmie według M. Gogacza. Podobnie na sesji problemowej, poświęconej zagadnieniom metafizycznym, doktorant Sorbony R. Kalka przedstawił teorię relacji osobowych w ujęciu M. Gogacza. Z kolei referując rolę konwertibiliów (transcendentaliów) w prawiłowym ujęciu bytu jako bytu, doktorant również Sorbony A. Dela, na sesji problemowej pt. Trwałe wartości tomizmu, nawiązał do badań nad transcendentaliami w pracach M. Gogacza i M. A. Krąpca.

W programie Kongresu wyodrębniono przez osobną sesję „myśl Karola Wojtyły i tomizm”. Zupełnie jednak nieoczekiwanie wyodrębniła się dla wielu uczestników trzech sesji problemowych, a mianowicie sesji pt. Problem Boga, Problemy metafizyczne, Trwałe wartości tomizmu, dyskutowana w kuluarach Kongresu specyfika tematyki i analiz filozoficznych M. Gogacza: jego teoria Boga, przyczyn celowych, relacji osobowych, podmiotowanych w człowieku przez własności transcendentalne, strukturalnie różnych od relacji poznawania i decyzji, podmiotowanych przez intelekt i wolę. Działanie intelektu i woli tylko wspomaga lub zakłóca trwanie relacji osobowych, takich jak np. wiara, nadzieja, miłość. Aby intelekt i wola wspomagały trwanie tych relacji, potrzebna jest metanoja i wyznaczony wiernością istnieniu, prawdzie i dobru, nurt humanizmu w kulturze. W takich właśnie ujęciach, rozmawiający z nami młodzi teologowie hiszpańscy, dostrzegli przy naszej pomocy ewentualne podstawy metafizyczne dla podejmowanej przez nich przebudowy teologii moralnej (np. R.G. de Haro). Dla całości obrazu dodajmy, że M. Gogacz w dniu 9 września przewodniczył wraz z prof. L. Bogliolo sesji problemowej pt. Problemi di metafisica.

2) Rozważa się problem zastosowania metafizyki, głównie jej nowszych, egzystencjalnych rozwiązań, w teologii moralnej, w etyce, w pedagogice, dla ich głębszego uzasadnienia i prostszego skonstruowania jako nauk. To właśnie jest tą drugą dominującą cechą tomizmu 1980 i Kongresu Tomistycznego.

Ta cecha jako tendencja badawcza i tematyka, niepokojąca głównie Hiszpanów, spowodowała zainteresowanie się głoszoną przez nas na Kongresie teorią relacji osobowych i jej zastosowaniem w etyce, głoszoną przez nas, to znaczy przez pięć osób, gdyż zaczęto łączyć w jedną grupę filozoficzną pięć nazwisk: M. Gogacz, J. Cygan, R. Kalka, A. Dela i przypadkowo S. Ziemiański, który prezentując ujęcia w duchu tomizmu transcendentalnego, jak ocenił to prof. D. Compo-

sta, wygłosił komunikat na temat celowości jako zaprzeczenia przy- padku według Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu. Wygłosił ten wykład na sesji, której przewodniczyłem i na której mówiłem także o problemie przyczyn celowych w polskim tomizmie współczesnym. Na tej sesji była zarazem prezentowana teoria relacji osobowych. Przypadkowe podobieństwo mojego tematu i tematu S. Ziemiańskiego oraz powoływanie się J. Cygana, R. Kalki, A. Delì na moje poglądy, uczyniło nas właśnie jedną grupą prezentującą zwarty blok tematyczny, mimo że się tego nie przygotowywało. Faktem jest jednak, że na seminariach historii filozofii uprawiamy problem przyczyn celowych, teorię relacji osobowych i rozważamy zastosowanie tej teorii w etyce.

O Kongresie Tomistycznym w Rzymie można powiedzieć i to, że był w dużym stopniu prezentacją i konsolidacją tomizmu włoskiego i krajów języka hiszpańskiego. O samych Hiszpanach, głównie o młodych teologach, można powiedzieć z radością, że przekraczają tomizm tradycyjny w kierunku tomizmu egzystencjalnego. A ponad 320 tomistów, rozważających dociekliwie treści tekstów św. Tomasza, odwołujących się do ujęć Maritaina, Gilsona i do wielkich tomistów włoskich, hiszpańskich, czy tomistów działających w innych krajach, to mimo wszystko pocieszająca podstawa nadziei, że są szanse podtrzymania kontaktu poznawczego z realnie istniejącymi bytami jednostkowymi, kontaktu chroniącego człowieka przed zamknięciem go w ze- sple wytworów.

Słuchając wykładów tak różnorodnych i ze środowisk filozoficznych często nie kontaktujących się z sobą, dochodziłem do wniosku na tej potrzebnej filozofom wielkiej konsultacji, że podejmujemy w ATK problemy, korespondujące z potrzebami humanizmu w całym świecie, problemy rozwiązywane w sposób, który ponadto budził zainteresowanie. Ponieważ np. jedną z relacji osobowych jest miłość, mogliśmy, zajmując się relacjami osobowymi, proponować rozwinięcie koncepcji, dyskutowanej głównie przez prof. A. Basave z Meksyku i prof. J. de Finance z Rzymu, ich koncepcji, że miłość jest odniesieniem do bytu *in concreto* i do bytu *in seipso*. Mogliśmy dodać, że jest odniesieniem, podmiotowanym przez istnienie dwu bytów i tylko wspomagającym przez działanie intelektu i woli. Te władze nie są przyczynami miłości. W związku z tym w rozmowach kulturalowych z Włochami i Hiszpanami nie mogliśmy do końca zgodzić się z prof. M. A. Krapcem, że życie religijne, jako szczyt doskonałości ludzkiej, jest zarazem najwyższą manifestacją ludzkiego poznania. Sądziliśmy, że taką manifestacją jest metafizyczne poznanie istnienia i natury Boga, lecz że religia jest osobowym odniesieniem do Boga, spełniającym się w miłości, wierze, nadziei, które nie wyrażają poznania i decyzji, lecz istnienie, prawdę i dobro, podmiotujące relacje osobowe. Poznanie i decyzje tylko właśnie wspomagają trwanie życia religijnego, przyczynowanego w nas przez Boga. Wspiera je i wyraża bardziej metanoią i humanizmem niż ludzka wiedza i decyzje, bez których zresztą nie ma metanoi i humanizmu. Z kolei poznanie i wolność będą w spełnieniu już zbawieniu tylko sposobem korzystania z nie- utracalnego trwania relacji osobowych, wiążących człowieka z Bogiem. Dodajmy, też że podsumowując trwałe wartości tomizmu prof. E. Berti za najwyższy wyraz myśli laickiej uznał filozofię Arystotelesa. Stwierdził jednak, że myśl Tomasza nie jest teorią tylko życia przyszłego i wyjaśnianiem Objawienia. Jest właśnie w czasach

heideggeryzmu odkrywczą filozofią istnienia i zarazem teorią ipsum esse subsistens. Dzięki temu, zresztą w połączeniu z koncepcją stwarzania, analogii i partycypacji, jako udziału bytów przez stwarzanie w esse Boga, teoria ta uwalnia filozofię bytu od ateizmu. Jest otwarta na krytykę i argumentację, pogłębia się dzięki naukom i myśleniu, a wyjaśnia wszystko, co jest, przez wiązanie tego z filozofią bytu.

W ostatnim dniu Kongresu papież Jan Paweł II przyjął uczestników Kongresu na audiencji specjalnej w Castel Gandolfo. Po prezentacji Kongresu, dokonanej przez kard. L. Ciappi, Jan Paweł II wygłosił dłuższe przemówienie, ukazujące wielkość myśli św. Tomasza.

W tym samym dniu w innych okolicznościach, gdy poprosiłem Ojca Świętego o błogosławieństwo dla moich doktorantów i seminarium filozoficznego, Jan Paweł II powiedział: „błogosławię wszystkich związanych z tobą filozofów”.

Z głęboką czcią dziękując Ojcu Świętemu za to błogosławieństwo przekazuję je wszystkim, którzy czują się związanymi ze mną filozofami.

2. KONGRES W PADWIE

W dniach 18—20 września 1980 sławny Uniwersytet Padewski święcił 700-lecie urodzin sławnego obywatela swego miasta Marsyliusza z Padwy. Sposobem obchodzenia tych urodzin był Międzynarodowy Kongres. Przybyło około 100 uczestników, głównie znawców myśli Marsyliusza z Padwy lub historyków filozofii średniowiecznej i historyków literatury renesansowej. Według listy uczestników najwięcej było Włochów, kilka osób z Francji, Belgii, Niemiec Zachodnich, USA, Anglii, po jednej osobie z Australii i z Polski. Spośród najbardziej znanych znawców myśli Marsyliusza z Padwy byli obecni i głosili wykłady na sesjach plenarnych: A. Gewirth z Chicago, N. Rubinstein z Londynu, J. Quillet z Paryża, W. Kölmel z Monachium. Treść nadesłanych komunikatów wyznaczyła tematykę sesji problemowych, a mianowicie: Marsyliusz i arystotelizm, Marsyliusz i Kościół, społeczeństwo i państwo, Marsyliusz i Ockham, Marsyliusz i początek XIV wieku, Zagadnienia krytyki tekstu, Historia poglądów Marsyliusza.

Uroczyste otwarcie Kongresu miało miejsce w auli Uniwersytetu Padewskiego. Po przemówieniach oficjalnych wykład naukowy o różnicy w poglądach Jana XXII i Ludwika Bawarskiego na temat studiów klasycznych wygłosił prof. G. Billanovich z Mediolanu. Obrady Kongresu toczyły się w nowoczesnym kolegium „Gregorianum”.

Kongres, nazywany także spotkaniem międzynarodowym, miał specyficzny charakter: był monograficzny. Stanowił swoiste seminarium naukowe, na którym liczyła się przede wszystkim znajomość tekstów Marsyliusza z Padwy. Rozumienie treści tych tekstów wywoływało jednak spory. Miały one źródło — tak sądzę — w trzech różnych metodach badawczych, stosowanych w analizie treści tekstów: 1) formułowano pogląd Marsyliusza z Padwy na określony temat i stwierdzano, że pogląd nie jest spójny, że jest sprzeczny, że nie można go jednoznacznie wyrazić (głównie głosił to prof. Gewirth), 2) przyjmowano, że cała treść tekstów stanowi zwarte ujęcie i tej zwartości właśnie poszukiwano (taki zabieg badawczy stosowała prof. J. Quillet), 3) wyjaśniano myśl Marsyliusza z Padwy przez odwołanie się do kontekstu historycznego, do nurtów i wydarzeń okresu, w którym działał Marsyliusz z Padwy (np. także prof. J. Quillet i prof. N. Ru-

binstein). Różnice w metodach badawczych i z tego względu rozbieżności w prezentowaniu myśli Marsyliusza z Padwy ożywiały plenarne i problemowe sesje Kongresu, nie doprowadziły jednak do zorganizowanej refleksji nad tymi metodami i rozbieżnościami. Pytano się tylko wzajemnie w kularach o właściwy sposób badania treści tekstów.

Mój wykład na temat teorii człowieka i wspólnoty w *Defensor pacis* Marsyliusza z Padwy korespondował z charakterem Kongresu: był analizą poglądu, identyfikowanego w tekstach. Ukazywałem niekonsekwencje ujęcia, spowodowane elementami neoplatonickimi w awerroizmie, który chce być arystotelizmem oraz zawężenie odpowiedzi z powodu nie podjęcia przez Marsyliusza z Padwy wszystkich wniosków, wynikających z opisu człowieka i wspólnoty. Proszono o pokazanie w tekstach, które wypowiedzi i problemy uważam za wątki neoplatonickie oraz które tezy i fragmenty wypowiedzi nie zostały rozwinięte. Za wątek neoplatonicki uważałem np. pierwszeństwo ogółu przed jednostką i stąd wspólnoty przed człowiekiem, a zaniebdanie i nie rozwinięcie zagadnienia widziałem w pominięciu problemu relacji, skoro wspólnota jest zespołem relacji. W sposobie badania myśli Marsyliusza z Padwy byłem bliższy ujęciom raczej prof. A. Gewirtha niż pani prof. J. Quillet, przewodniczącej sesji, na której wygłaszałem swój wykład. Pani Quillet zainteresowała się jednak problemem relacji i zobaczyła w nim ewentualną drogę do pogłębienia wiedzy o poglądach Marsyliusza z Padwy. W kularach dopytywała o różnice między relacjami osobowymi i poznawczo-wolitywnymi pilnie słuchając wyjaśnień mojego doktoranta, przebywającego aktualnie w Paryżu, przygotowującego na temat relacji osobowych rozprawę doktorską. Zaproponowała mu przygotowanie pod jej kierunkiem doktoratu d'Etat, co uważam za wysoką ocenę wyników uprawianej przez nas w ATK filozofii. A mnie poproszono o przewodniczenie w dniu 18 września sesji, poświęconej zagadnieniom krytyki tekstu.

Kongres w Padwie obejmował też imprezy towarzyszące: raut z okazji otwarcia Kongresu, wizytę w centrum bibliograficznym biblioteki „Antoniana”, koncert muzyki włoskiej, zwiedzanie opactwa di Praglia i domu Petrarci.

3. SYMPOZJUM W XANTEN

Organizatorem sympozjum w dniach 29—31 sierpnia 1980 był Ośrodek Kształcenia Katolickiego w Xanten, nazywany Norberthaus. Ośrodek podlega Ordynariuszowi diecezji Münster i pośrednio władzom Miejskim. Kieruje Ośrodkiem dr T. Holzapfel, który także przewodniczył sesjom sympozjum.

Norberthaus był właściwie wykonawcą wcześniej zrodzonej inicjatywy nawiązania do średniowiecznej tradycji pokojowych i religijnych kontaktów między św. Norbertem, który mieszkał w Xanten i był z kolei arcybiskupem Magdeburga (zmarł 1134), także między zakonem norbertanów (premonstratensów) a ośrodkami religijnymi i intelektualnymi w Polsce. Nawiązanie do tej tradycji widziano w podjęciu kontaktów religijnych między Xanten i Polską (w katedrze znajduje się kaplica męczenników obozów koncentracyjnych, między innymi Oświęcimia) oraz w podjęciu kontaktów intelektualnych. Inicjatorem tych kontaktów jest mieszkający w Xanten Franciszek

Ostrowski. W porozumieniu z burmistrzem Xanten i kierownikiem Norberthaus dr T. Halzapfelem, już rok temu na spotkaniu organizacyjnym przy współudziale ks. doc. L. Kuca i prof. M. Gogacza zdecydowano zorganizowanie sympozjum filozoficznego, skupiającego polskich i niemieckich tomistów. Chodziło o tomistów, gdyż niektórzy członkowie Rady Miejskiej z Xanten ukończyli studia filozoficzne pod kierunkiem prof. J. Piepera, który kontaktował się z ATK. Sympozjum 1980 stało się więc spotkaniem Xanten i ATK.

Sympozjum skupiło uczestników niemieckich z Xanten, Köln, Bonn, Essen, Emmerich, Moers, Mülheim, Duisburg, Hilden, Dinslaken oraz polskich, związanych z ATK, mieszkających w Warszawie, Köln, Hagen, Paryżu, głównie doktorów i doktorantów prof. M. Gogacza. W sumie uczestniczyło w sympozjum 27 osób.

Tematem sympozjum był „Spór o człowieka”. Chodziło o zarysowanie filozoficznej problematyki człowieka, ożywionej w Niemczech książką pt. *Der Streit um den Menschen*, zawierającą artykuły ks. kard. Karola Wojtyły, ks. A. Szostka i ks. T. Stycznia (Kevelaer 1979). Poglądy ks. kard. Karola Wojtyły stały się więc na sympozjum punktem wyjścia rozważań. Wygłoszono trzy wykłady podstawowe: doc. dr B. Wieland, współpracownik prof. Kluxena z Bonn, w swym wykładzie pt. „Pytanie o człowieka” zarysował antropologię ks. kard. Karola Wojtyły na tle historii teorii człowieka; prof. dr M. Gogacz przedstawił tomistyczną teorię człowieka w temacie „Człowiek i jego relacje”; ks. doc. dr L. Kuc w wykładzie „Człowiek i wspólnota” ukazał myśl ks. kard. Karola Wojtyły w porównaniu z ujęciami D. Hildebranda i Edith Stein. Wzbogacający sympozjum i przyjęty z ogromnym zainteresowaniem był zespół komunikatów naukowych: T. Klimski przedstawił podstawowe tezy różniące teorię człowieka od teorii osoby oraz rozwój w Polsce tomistycznych teorii osoby, R. Zan mówił o dwu dominujących dziś w Polsce teoriach osoby (fenomenologiczna i tomistyczna), J. Wyszynski w chronologicznym ujęciu zreferował pogłębiające się w Polsce koncepcje niezniszczalności duszy ludzkiej. A. Dela ukazywał sposób uzupełnienia tomizmu Gilsona teorią transcendentaliów. Uczestnicy sympozjum stwierdzili, że przekonuje ich tomizm w wersji A. Deli oraz myśl ks. kard. Karola Wojtyły w wersji R. Zana. Uważali, że należy myśleć zarazem tomistyczną i proponowaną przez ks. kard. Karola Wojtyłę teorią człowieka. W sumie bowiem pełniej widzi się człowieka we wszystkich jego relacjach z ludźmi, światem i Bogiem.

Sympozjum przesłało list do Ojca Świętego Jana Pawła II, podpisany przez wszystkich uczestników, informujący o obradach i przekazujący wyrazy najgłębszej czci. List wręczył Ojcu Świętemu prof. M. Gogacz podczas audiencji po mszy św. w ogrodach Castel Gandolfo w dniu 11 września 1980. Ojciec Święty w dniu 13 września 1980 na audiencji prywatnej dopytywał prof. M. Gogacza o przebieg sympozjum, o wnioski obrad, o odniesienie do propozycji filozoficznych, zawartych w książce „*Der Streit um den Menschen*”, o znamy, których nazwiska znalazł w przekazanym liście.

Pisząc w tym sprawozdaniu o ATK, o swoich doktorach i doktorantach, występujących na forum międzynarodowym, z konieczności także o sobie, mam na uwadze nie tyle nas, uprawiających filozofię, ile raczej i wyłącznie samą filozofię, którą uprawiamy, cennymy i wprost kochamy. Piszę o filozofii, o tym, że nadana jej przez nas formuła, także metodologiczna poprawność i tezy tej filozofii

wzbudziły zainteresowanie zarówno w Rzymie jak i w Padwie, że nasze poglądy rozważali z nami głośni filozofowie włoscy i francuscy, i — co bardzo raduje — młodzi teologowie hiszpańscy. Widocznie zauważyli w tej filozofii coś frapującego, godnego uwagi, gdyż na kongresach nie ma czasu na świadczenie sobie uprzejmości. Usprawiedliwiam tym wyznaniem charakter tego sprawozdania: jest ono informacją także o „wprowadzaniu przeze mnie w świat” moich uczniów. Ich komunikaty naukowe będą dostępne w przygotowanych do druku aktach tych trzech międzynarodowych spotkań, tak jak dostępne są już inne komunikaty w opublikowanych aktach Międzynarodowego Kongresu Filozofii Średniowiecznej w Madrycie z roku 1972 i w aktach takiego samego Kongresu w Bonn z roku 1977.